

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje na pierwszy kwartał 1922 r. **300 Mk.**

Numer pojedynczy **20 Mk.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 10 czt.

Biurow Redakcyi i Administracyi:  
Kraków, ulica Reformacka Nr. 7.

Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.  
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Pohoranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu.

Przena neratę i kolportaż płaci się z góry.  
Asosna po 10 zł marek od wiersza ostiit.

Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co, „Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 6.

Niedziela, dnia 5 lutego 1922.

ROK XXX V.

## Do Braci Chłopów w Kongresówce!

Ustawa gminna, czyli ustawa o samorządzie gminnym, która została już uchwalona przez komisję administracyjną, a niezadługo przyjdzie pod ostateczne rozstrzygnięcie Sejmu, jak można wnioskować z gazet i z opinii posłów, nie wzbudza dotychczas wśród Was takiego zainteresowania, na jakie ona istotnie zasługuje. Gazety księżopañskie milczą jak zakłète, bo tak im z pewnością nakazali chlebobdawcy, którym zależy na tem, aby nie zwracać uwagi i cichaczem, podstępnie przemycić jak najlepszą dla wrogów ludowiadztwa, czy jak najgorszą dla ludu ustawę gminną. Ale i pisma postepowe, liczące się mniej lub więcej z opinią ludu, nie poświęcają dotychczas ustawie gminnej należytej uwagi.

Powtarzam, co już kilka razy podkreślałem w „Przyjacielu Ludu”, że ustawa gminna, czyli ustawa o samorządzie gminnym jest dla ludu pod każdym względem najważniejszą ustawą.

Dobra ustawa gminna powinna obwarować gminę jakoby małe państwo, z którem i starosta i wojewoda i minister i cały rząd musiałby się liczyć i stosownie postępować, jeżeliby chciał cokolwiek od gminy dostać, a w przeciwnym razie, gdyby czyto starosta, czy wojewoda, czy minister lekceważył gminę, to ustawa gminna powinna dawać gminie moc do oporu przeciwko wszelakiemu krzywdzeniu czy lekceważeniu gminy. Dobra ustawa gminna powinna jasno i dokładnie oznaczyć zakres działania wójta, rady gminnej i całej gromady, tak, aby ani starosta, ani wojewoda, ani nikt wogóle nie miał prawa samowolnie się wtrącać do gminy. Wójt, Rada gminna i cała gmina, skoro wypełni obowiązki nakazane przez ustawę gminną, powinni mieć moc stanowczego odrzucenia, gdyby im ktokolwiek i co-

kolwiek wbrew ustawie gminnej rozkazywał lub zakazywał. Osobliwie prawo budżetowe gminy musi być w ustawie gminnej zagwarantowane, a taksamo zupełna swoboda wyboru rady gminnej, wójta itd. oraz wynagradzanie urzędników gminnych.

Przygotowana przez sejmową komisję administracyjną ustawa gminna opiera się na dążnościach wręcz przeciwnych swobodzie i niezależności gminy, rady gminnej, wójta i urzędu gminnego. Gdyby taka ustawa gminna stała się ustawą, gdyby wybór wójta podlegał zatwierdzeniu starostwa, gdyby pensję wójtowi i pisarzowi wyznaczał Wydział powiatowy itp., jak to jest w uchwale komisji administracyjnej, to niezależność i moc gminy byłaby stracona, a starosta i Wydział powiatowy stałby się wszechwładnym.

Bracia Chłopi! Czy chcecie do tego dopuścić? A jeżeli nie chcecie do tego dopuścić, to czemu nie wysyłacie protestów przeciw takim zamysłom? Czekacie aż kłamka zapadnie? Chcecie być mądrzy dopiero po szkodzi? Wszak widzicie, iż chłopci w Małopolsce już się ruszyli do obrony. Stańcież razem, w jednym szeregu bojowym!

Prawda, że chłopci małopolscy mają inne zdanie co do wielkości gminy, niż Wy w Kongresówce, ale to już jest druga sprawa, chociaż i co do wielkości gminy byłby teraz czas Wam pomyśleć, czy też to naprawdę tak trzeba, aby gmina miała dziesięć tysięcy mieszkańców, a nie dwa, trzy, albo cztery tysiące. Nie mogą tego w żaden sposób zrozumieć, dlaczego urząd gminny ma być odległy np. o 15 klm., a nie 5, dlaczego choćby sołtys ma iść do wójta 15 klm., a nie 5. Na prosty rozum wydaje mi się, iż jest to przyzwyczajenie i niechęć do zmiany, nasz konserwatyzm i to szkodliwy konserwatyzm.

*Składajcie oszczędności  
w 5% Biletach Skarbowych  
w każdej chwili wymienianych  
na gotówkę*

Bo wielka gmina nie jest ani mądrzejsza, ani łatwiejsza do zarządzania. W małej gminie mała czynność, w wielkiej gminie dużo większa. Ot już Wasi wielcy pisarze gminni odbywają zjazdy i żądają płacy urzędników 9, 8 i 7 klasy, czyli 40.000, 50.000, albo 60.000 marek miesięcznie. Podczas gdy u nas w Małopolsce ani słyhu o czemś podobnem. Wójt przy sposobności targu załatwia sprawy u starosty i wielkiego urzędu nie potrzeba.

A co to znaczy politycznie, gdy powiat liczy 80 czy choćby 50 wójtów, a nie 10 czy 15, to łatwo zrozumieć. Dziesięciu wójtów łatwiej starosta przekabaci, niż 50. Zaś dla celów szkolnych, spółdzielczych itp. wolno się gminom i teraz w Małopolsce łączyć.

Wszystek lud polski powinien się nad tem głęboko zastanowić, dlaczego konserwatyści i szlachta zawsze i wszędzie byli zwolennikami wielkich gmin, a przeciwnikami małych gmin. To jasne, że przez mniejszą ilość wójtów łatwiej im ująć ster władzy.

Są tacy naiwni czy lekkomyślni ludowcy, którym się wydaje, że pomiędzy ludem a władzą może zapanować wieczna zgoda i miłość. A to właśnie nigdy, w żadnym narodzie i w żadnym państwie na świecie nie było, nie jest i nie będzie prawdą. Zawsze i wszędzie, poucza angielska książka „Walka o prawo”, „rzeka ludowa powinna się mieć na baczności przed tymi, którzy rządzą, śledzić ich czyny z niedowierzaniem i być w pogotowiu do obrony i walki”. Całe życie w świecie, to ustawiczna praca, walka, tak w świecie ludzkim, jak w świecie przyrody. Każdy rozumny chłop widzi to na każdym kroku. Żywi zwyciężają, ospali przegrávají. Ministrowie chcą być ministrami jak najdłużej i przeważnie trzeba ich dopiero walką polityczną zmuszać do ustąpienia. Martwa, cicha gmina, choćby ciemna i głodna, jest miłsza staroście, niż gmina ruchliwa, przedsiębiorcza, mądra, bo taka gmina zmusza i starostę do ciągłej czujności i pracy.

Bracia Chłopi! Jako stary człowiek, który kończy już swoje działanie polityczne, ostrzegam Was, pilnujcie ustawy gminnej, jako źrenicy siły ludowej. Jeżeli wrogowie ludu zdołają samorząd gminny skrzepować przez złą ustawę gminną, to straciecie siłę polityczną, nie zdołacie już wybrać swoich ludzi ani do Sejmu, ani do sejmików, czyli staniecie się niewolnikami.

Obyście się nie przebudzili za późno!

Jan Stasiński.

## Tylko 600 milionów marek polskich!

Rada ministrów uchwaliła onegdaj jednorazowy dodatek dla urzędników państwowych w wysokości 50 proc. miesięcznej pensyi, nadto dla konsumów urz. 600 milionów marek pol. Min. Mi. chalski to widąc debry (człowiek. Srodze zapowiedział ściągnięcie daniny z przemysłowców (przemysł-handel 23 miliardów), a nim to się stało, udzielił im kredytu rządowego kilkadziesiąt miliardów. Urzędnikom groźnie zapowiedział ściągnięcie 2 proc. pensyi na rachunek daniny — a daje im jednorazowo 50% dodatku i 600 mil. mk. Nim co będzie z obszarnikami, to Sejm już uchwalił udzielić państwowej gwarancji wobec firm zagranicznych dla organizacji rolniczo-handlowych w wysokości 2 milionów funtów szterlingów (21 miliardów mk.), celem zakupu nawozów sztucznych. A co chłopci dostaną? Co robotnicy? Tego jesteśmy wielce ciekawi. Co z walutą?

## Pożyczka bez zabezpieczenia.

(Rządy piastowcowego ministra rolnictwa).

Pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów o gospodarce Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w dobrach rządowych Hebdów pow. Miechów. Z gospodarki tej nie wiele ma Towarzystwo i Kolka rolnicze, ale zato pęczają kieszenie i brzuchy różnym pupilom Głównego Zarządu. Ile rząd dał subwencji w naturze i gotówce, które przy takiej gospodarce są jakby rzucane w błoto, dowiadujemy się z odpowiedzi Prezesa Najwyższej Izby Kontroli na interpelację p. Seiba, w sprawie gospodarki w wydzierżawionym przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze majątku Hebdów. Odpowiedź ta brzmi:

Do Pana

Marszałka Sejmu Ustawodawczego  
Rzeczypospolitej Polskiej.

Po mojej odpowiedzi na interpelację p. Seiba i tow. w sprawie dzierżawy majątku Hebdów oraz w sprawie udzielania przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pomocy rzeczonemu dzierżawcy pod postacią zboża siewnego, maszyna itd. stwierdzone zostały przez delegata Najwyższej Izby Kontroli następujące fakty:

„Małopolskie Towarzystwo Rolnicze” jako dzierżawca majątku Hebdów położonego w woj. kieleckim nabyło po cenach ogólnie obowiązujących dla osób korzystających z pomocy rolnej w krakowskim Inspektoracie Okręgowym Pomocy Rolnej: 1 kosiurkę, 1 kartoflarkę, 10 klaczy bron, 10 zdemobilizowanych koni, 70 q owsa siewnego, 20 q jęczmienia. W dniu 24/III 1921 r. Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu przyznana została w charakterze dzierżawy Hebdowa niewspółmierna do przestrzeni wy-

tków rolnych pożyczka pomocy rolnej w sumie dwóch milionów marek, dla której Ministerstwo nie uzyskało realnego zabezpieczenia na majątku Towarzystwa. Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli uprasza Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wyjaśnienie z jakich powodów udzieloną została Małopolskiemu Towarzystwu Rolnemu pożyczka 2 000 000 Mk bez wszelkiego zabezpieczenia.

*Prezes Najwyższej Izby  
Kontroli Państwowej.*

Co na to pismo odpowiedział Minister Rolnictwa Raczyński, nie wiemy. W każdym razie fakt podobnego szastania pieniędzmi podatkowymi jest zastanawiający.

## Zaprzepaszczenie siedmiu milionów marek złożonych przez chłopów w żywieckim!

W lecie 1921 r. ogłosili naczelnicy gmin w powiecie żywieckim, iż stowarzyszenie rolnicze „Siewba” w Żywcu dostarczy ludności wiejskiej siana w ilości co najmniej 500 wagonów. Zarazem obwieścili oni, że kto chce nabyć siano, musi gotówkę złożyć w kancelarii gminnej. Wskutek owych ogłoszeń około trzy tysiące chłopów poskładało na ręce wójtów zaliczki na siano w ogólnej sumie siedm milionów marek. Do zakupu owego siana wydelegowała „Siewba” osławionego agitatora piastowców Baroika i funkcjonariusza arekwiujących dóbr niejakiego Stanisława Szczepańca z Kamesznicy, prezesa Związku żywieckich wójtów. Owi delegaci załatwili interes w sposób nadzwyczaj lekkomyślny. Pieniądze wręczyli oni niejakiemu Puciacie, podobno z kresów. Nie postarali się widać o zabezpieczenie wykonania dostawy siana. Z jaką żużłością odnośnie do owego Puciaty, świadczy fakt, iż jednego z delegatów „Siewby” (Drapellę) przyjął on na urzędnika do swego biura w Warszawie. Obecnie po półrocznym zwlekaniu okazuje się nareszcie, iż Puciato jest niezwykle dostawcą. Siedzi on teraz w areszcie. Zamówionego siana nie odstawił, pieniądze puścił, długów narobił sporo, a majątku na ich pokrycie nie posiada. Oczywiście i owe siedm milionów marek złożonych przez lud w Żywieckim, nie wrócił. Tak wychodzi się zawsze na lekkomyślnym szafowaniu cudzym groszem. Poszkodowani ohtopi muszą dopominać się o zwrot pieniędzy u wójtów, wójtowie zaś powinni dopilnować „Siewbą”, aby im złożone pieniądze wróciła. Zachodzi tylko pytanie, czy będzie z czego wrócić? Zarząd „Siewby” wraz z Barcikami ito. powinien pójść przed kratki sądowe za lekkomyślne gospodarowanie cudzym groszem.

Lud ma jeszcze jeden dowód, do czego prowadzi gospodarka cudzym groszem przez różne obszarne popychadła i piastowych nagania-

czy. Trzeba, aby z tego naukę wyciągnął na przyszłość.

W sprawie malwersacji dokonanych przez Puciata na szkodę ludności powiatu żywieckiego oraz w sprawie stosunków łączących rząd z owym Puciatą, wniósł poseł Dr Putek interpelację do Ministra sprawiedliwości i do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, domagając się w tejże sprawie urzędowego wyjaśnienia, kto za poniesione szkody ludności ponosi odpowiedzialność i co rząd zamierza zrobić, aby winni ponieśli karę.

## Zadano 900 tysięcy milionów!

Przy układaniu preliminarza wydatków państwowych Polski na rok 1922 — jak to podał jeden dziennik warszawski — zażądali w listopadzie 1921 r. ministrowie razem około 900 miliardów marek polskich. Pod naciskiem ministerstwa skarbu poszczególne ministerstwa obniżyły swoje zapotrzebowania.

Ile zaś naprawdę wydać wypadnie w roku 1922? Pomyśleć nad tem winni nie tylko ministrowie i posłowie, lecz również ogół rządzących obywateli państwa naszego.

Ministerstwa obniżyły swoje zapotrzebowania. To dobrze. Chodzi o to jednak, żeby już raz nie było nieprzewidzianych wydatków, żeby nie było dodatkowych przedłożeń wydatków, wielokrotnie przewyższających preliminarzowane. Chodzi o to, żeby raz finanse były poddane kontroli publicznej, żebyśmy mieli prawdziwy, a nie fikcyjny budżet ustanowiony przez posłów, żeby o wydatkach wiedzieli tak posłowie, jak ogół płacących wszelkie podatki, czy daniny obywateli.

Na rok 1921 ogół wydatków określił minister Steczkowski na 200 miliardów. Były wszelakie podatki mniej lub więcej uciążliwe, ogromny deficyt — no wiemy, drukowano o tem, że za ministerstwa Michalskiego zaciągnięto zagranicą r. 1921 500 milionów fr. fr. pożyczki. Czy wydatki poczynione z tej pożyczki objęte są budżetem czy nie? Przecie to na marki polskie jakieś 140 miliardów (tysiący milionów). Poseł Diamand mówił o tem wójtów całego Sejmu, że jeden z ministrów skarbu zażądał kredytów zagranicznych w wysokości 5 miliardów franków, i tych kredytów udzielono. Czy ta suma, to jest na marki polskie obecnie około 1400 miliardów (milion czterysta tysięcy milionów), czyż ta suma olbrzymia, którą zdaje się zrozchodowano, czy ona znajduje się w budżecie naszym, którego z lat poprzednich? Czyż to nikogo nie ma obchodzić, co się z tą olbrzymią sumą pieniędzy stało?

Zdaje się nam, że tak posłowie, jak ogół obywateli powinni o tem wiedzieć i że suma ta winna figurować w wydatkach państwa czyli w budżecie.

Ścisłe określenie sum wydatków państwa w latach poprzednich stanowczo więcej

przyniesie zaufania do ministerstwa skarbu niż operowanie niedokładnymi cyframi.

Jeden winien być budżet państwa i w nim powinny być wyszczególnione wszystkie dochody i wszystkie wydatki państwa polskiego.

59

# Rozprawa nad daniną.

Mowa p. Krempy wypowiedziana w Sejmie dnia 10 grudnia 1921.

Wysoki Sejmie: W dniu 26 listopada przeszłego roku przemawiałem przeciw jednorazowej daninie, jaką zarządziła Rada Obrony Państwa. Ledwo rok minął, a jesteśmy przed daniną drugą o wymiarze 100 miliardowym, jaką przedłożył nam minister skarbu. Czy p. minister za pół roku nie przyjdzie z nowym wniosekami innej daniny, o tem wcale projekt ustawy nie wspomina, ale tego możemy się spodziewać, że trzyma to w rezerwie.

Mamy przed sobą jeden projekt gotowy, jaki Komisya skarbowo-budżetowa o daninie przedłożyła, a ten projekt odnosi się do daniny nadzwyczajnej. Muszę stwierdzić, że jeżeli przedwzrostaj otrzymaliśmy projekt ustawy, a już wzrostaj postawiono go na porządku dziennym, to nie mieliśmy nawet możności zastanowienia się nad tą ustawą.

Mam przemawiać o daninie nadzwyczajnej, jak p. minister skarbu wydusił chce z małorolnych chłopów swoją, jak powiedział, grubą solanką. Przedewszystkiem oświadczam, że przemawiam w imieniu „Stowicy Polskiego Stronnictwa Ludowego” i zaznaczam, że jeżeli żądania nasze wypowiedziane już przez preessa naszego Klubu w komisji budżetowej, aby zwolnić bezrolnych i małorolnych do 6 morgów, nie będą w tym Sejmie uwzględnione — to głosować będziemy przeciw całej ustawie daninowej. A dlaczego? Po pierwsze dlatego, że p. minister skarbu nie uwzględnił progresyi, przez co oszczędził obszarników, a nie zgodził się na to, aby biedak został zupełnie od daniny zwolniony. Za zwolnieniem przemawia straszna nędza wsi, brak utrzymania i wyżywienia także całych rodzin: brak zarobków, więc i pieniędzy nawet na sól, naftę i drzewo na opał. Nawiasem mówiąc, brak ten doprowadził do tego, że bardzo wielu ludzi w kraju, a i w pow. miśleckim wymarło w roku bieżącym wskutek lichego odżywiania się na tyfus i czerwonkę. Choroby, jak zwykle, przychodzą z zanieczyszczenia, ponieważ małorolni i bezrolni nie są w stanie zakupić drzewa, aby się ogrzać i ugotować jedzenie, a mieszkania dotąd są częste nie odbudowane; mieszkania stanowią najniebezpieczniejsze baraki z desek, skłcone przez osławiony Urząd odbudowy kraju, wychowujący od siedmiu lat instytucji dla opracowania coraz nowszych i kosztowniejszych planów odbudowy, ale istotnie żadnej pracy pozytywnej nie dających nikomu. Szkoda więc, abyśmy ten aparat opłacali. Gdyby te pieniądze, co Ministerstwo robót publicznych kosztuje, oddane na budowę, mieliśmyby budynki

zniszczone wojną już wykonane. Faktem jest, że w tym czasie dla zaoszczędzenia drzewa i z braku pieniędzy pali się u małorolnika i bezrolnego raz na dzień, t. j. rano. To jedzenie rano ugotowane spożywa biedny na pobudnie i na wieczór. Rząd pozwala na wywóz drzewa w świat, nie ubijając o zaopatrzenie ludności miejscowej, która przy nabywaniu drzewa opałowego natrafia na różne szykany i tak n. p. do lasów skarbu łuszcowskiego i innych w powiecie miśleckim nikogo na kupno drzewa. Zarząd lasowy nie wpuszcza już 2 lata, dopóki nie złożą przed wyjazdem okupu z ziarna, t. j. od fury i kilogram. Dzwono sprzedaje się po lichwiarskich cenach, nie dostanie w tych lasach drzewa z podsuchów lub ogów, lecz spółka spekulacyjna wywozi wszystkie drzewo w świat, aby różne Frommery i Khray miliardami napchały swe kieszenie. Wszelkie żądania, memoryaly, interpelacye posełskie, aby dla 22 gmin wydano drzewo bez utrudnień, nie odnoszą skutku. Rząd o nic nie dba, jak tylko o to, aby z bogactw parkarzy drzewni byli bogaci, a tymczasem biedni z zimna ginęli. Czy taki, że w ubiegłym miesiącu h. r. w Stępczu w Reolinach dzieci troje zmarło w jednym dniu na czerwonkę z zanieczyszczenia jak i wiele innych wypadków wynikłych z braku drzewa na opał, nie wystarczy, aby poruszyć zaniechanie samienia tego Rządu? Spółnicy wybudowali kolejki, wywożą z lasów drzewo jak najspieszniej całym ciętami i nocami, rano w tartaku drzewo i wywożą — pod pozorem odbudowy kraju, ale chłop drzewa na odbudowę ani na opał nie dostanie. Nawet obrzynki z tartaku jaświńskiego spółka wywozi do Warszawy, a także z drzewa skarbu tuszowskiego buduje się w Warszawie domy — a ludność obłąkana na miejscu cierpi brak opału z Bożycia.

Musieliśmy o tem powiedzieć, aby Rząd p. Miśchalskiego wiedział, co się dzieje we wsi.

Wrócę do daniny. Danina nadzwyczajna powinna być rozłożona sprawiedliwie. Sprawiedliwosc nakazuje, aby do daniny wszystkich właścicieli ziemi do 6 morgów zupełnie zwolnić, a resztę obłożyć daniną summienną. Lekko się mówi o daninie i lekko przy zielonym stoliku oblicza — ale gdy tę daninę przyjdzie chłopowi zapłacić, będzie ona dla niego ruiną. Chłop na daninę musi wysprzedać bydło za tanie pieniądze, musi się obdłużyć, albo sprzedać część swego gruntu, inaczej daniny więcej nie potrafi. P. Minister skarbu drukuje marceżki w miliardowych

łobkach, ale mu tego za mało. Swoją śrubą, jak zapowiedział, zmusi nadto chłop-rolnika do nadmiernej daniny. Musi p. Minister być ostrożny w śrubowaniu, bo gdy śrubę przekreśli, to gwint się oberwie i śruba działać całkiem ustanie. Zgadza się na śrubowanie daniny, ale u tych, którzy milionowe majątki na wojnie parobili, co milionowe długie dzięki wojnie spłacili, co zakupili dobra ziemskie, co chodzą w złotych sygnetach, bransoletach, mają złote zegarki, jeżdżą luksusowymi automobilami, karetami, co spiją dobre wina, szampany, likiery, paia drogie cygara, słowem żyją dostatnio i w zbytkach. Ale nigdy nie możemy się zgodzić na to, aby ta śruba p. Michałskiego wyciskała daninę z tych jednoosobowych czy 5-osobowych, lub z tych, co za swoją ciężką pracę nie mają nawet kawałka czarnego chleba i nie są w stanie wyżywić swej rodziny. Zgadziemy się, ale na daninę progresywną i aby śruba przyciskała i tych co żyją w obszarach dworskich, których p. Minister uchyla, a powścią p. Minister skarbu pomyśleć też o podatku progresywnym, aby sprawiedliwość stała się suchością.

Jednym dalej. Poładni się i pisze w różnych codziennych piśmie, a także w tygodnikach wrogich ludowi, że chłop ma pieniądze w siennekach, pierzynch, poduszkach, chowa je w słone, a nawet przed daniną zakupuje pieniądze do ziemi. Takimi bajkami owi pisarze brukowych gazet przekonali inteligencję po miastach, a nawet urzędników i p. Ministra skarbu o nadmiarze pieniędzy znajdujących się u chłopów. A ostatnio podnieśli jedno pismo, że p. Michałski wydobędzie pieniądze od chłopów, jakie posiada w swych skrzyniach. Najdziwaczniejszą jest bajka o tych pismakach o zerzniętych 5 milionach marek w sieczkarni u chłopów pod Krakowem. Nie wie on, że na 5 milionów w banknotach 1000 marekowych potrzeba wielkiego worka, którego żadna sieczkarnia chłopieka przeciąć nie potrafi. Można się w kułak biegać i można ubolewać nad pojęciem pismaków, co tak rozumują i bogactwo tego chłopów majątkiem nie posiadanych. Tak samo jaja kurze nie schodzą do szpalt dziennikarskich, a nawet zainteresowały one całe społeczeństwo. Nie chowają oni kurki nie wiedzą o przystawiu „nie niesie kurka tyle komórka” i nie wiedzą, że kura przy dobrej odżywianiu pszenicą bardzo rzadko oddstosnia, a prawie co drugi dzień, a nawet trzeci dzień znosi jedno jajo. Nośność zależy od gatunku kur i żywienia ich, a nie wiedzą panowie s zmiast o tem, że kura już w październiku, a nawet we wrześniu co rok przestaje znosić jaja i nie niciele ich całe 6 miesięcy. Zapewne widział ów korespondent kurę siedzącą do wyłegu na kilku-nastu jajach, to mu utkwiło w głowie i on uznał, że kura tak dużo jaj znosi na jeden raz! Ale trudno, chłop nie tyle zarzutów niewinnie wycierpiał, to i te kłamstwa i oszczerstwa rozsiewane przeciw niemu przez przewrotną prasę i różnych jego wrogów wytrzyma. Jeżeliby tak było na prawdę, że chłop ma pieniądze tak wiele, że je chowa w siennekach, poduszkach, pierzynch, skrzyniach, chowa w słone i nie ma je gdzie schować, to przedek nie potrzebowałby ten chłop

obawiać się, skąd pieniądze weźmie na daninę. Weźmąby je ze skrzyni, czy sienneka, zapłaciłby i miałby spokój, zanim p. Minister skarbu pomyśli o innej daninie.

To prawda, że chłop składa pieniądze do skrzyni (głos: Aha!) ale nie do swojej, lecz po największej części do skrzyni żydowskiej. Chłop kupuje skóry na buty, które kosztują teraz 20.000—30.000 mk., chłop kupuje towary białe w sklepowach i tam płaci horrendalne ceny. To mamy tę jedną skrzynię. I ta skrzynia będzie największa, napełniona pieniędzmi chłopskimi, jeżeli się weźmie rodzinę przeciętnie z 6 osób złożoną, a potrzebującą odzieży i obuwia.

Drugą skrzynię chłopów napełniają przez podatki i różne ciężary gminne, które chłop łącznie od 1914 roku za wszystkie lata po rok 1920 zapłacił, a zapłacił również podatki osobiste-dochodowe, od zysków wojennych, jakkolwiek został zniszczony działaniami wojennymi najbardziej ze wszystkich współobywateli.

Trzecią skrzynią, to pożyczki austriackie, których mieliśmy 7, a rząd b. Austrii głównie z chłopów je ściągał, a wszyscy uczeni nawet księża z ambon zachęcali chłopów, aby na uratowanie Habsburgów składali grosz ofiarnie i na dokonanie wojny. Lud w Małopolsce, wychowany po austriacku, jakie tylko miał oszczędności, złożył gorliwie do tej skrzyni.

Czwartą skrzynią, to pożyczka dana Państwu Rolskiemu, od której się nasz chłop nie uchylił, a także danina odzieżowa, którą nałożyła Rada Obrony Państwa, a którą wiele gmin spłaciło.

Płatą skrzynią, w którą chłop składa pieniądze, to lasy obszarne, gdzie chłop zakupuje drzewo na odbudowę czy na opał i płaci za wszystko ceny paskarskie, starszemu bratu obszarnikowi, któremu braterstwo wiele nie przeszkadza, by przy tej okazji zdzierać skórę z chłopów.

Do tej skrzyni składał chłop również obszarnikowi za zakupione morgi siana, które płacił po 40.000 mk. za jeden morg pokosu.

Mamy jeszcze skrzynię, do której chłop składa swe oszczędności na plebanii, a ta będzie szóstą skrzynią. W skrzynię tę składa nieraz pod przy-musem ks. proboszcza. Prawda, że niektórzy są w tym wypadku umiarkowani, ale tych mamy, bardzo mało. (P. Smulikowski: już umarli). Nie, żyją. Bieda jest temu, co musi płacić pogrzeb, który kosztuje obecnie 10—20—30—40—50 tysięcy marek. A nawet grabarz, który kopie, każe sobie od wykopania grobu 5000 mk. zapłacić. Płaca nowożeńcy: 3000 mk. zapowiedzi, ślubu 5000, 10.000 mk. i wyżej.

Są jeszcze inne skrzynie, do których chłop składa pieniądze, to skrzynie adwokatów, w których z powodu procesów za wiele pieniędzy się znajduje; skrzynie u lekarzy przepelnione, bo pobiera ją honorarya do 3000 mk., a także za kontrakt i różne pisma u notariuszów bardzo wiele chłop pieniędzy złożył.

Niema się więc czemu dziwić, że chłopu tych pieniędzy brakuje, bo pożyczka w kasach, brnie w długach i trudno mu będzie bez wielkiego uszczerbku w rolnictwie daninę zapłacić.

Prawda, uspekajaliśmy na wiecach, że ta dani-  
na nie będzie tak wielka, ale niestety, tak nie  
będzie, jak się to z projektu ustawy widzi. Bo  
chlópi w Austrii płacili wielkie podatki, które  
należnikiem daniny zrujnują chłopa.

Weźmy 10-morgowe gospodarstwo lepszego grun-  
tu, z którego podatek wynosi 50 mk., pomnożmy  
przez 14, a licząc przez 225, więc wyniesie da-  
niina 157.000 mk.! Czy chłop-rolnik będzie mógł  
zapłacić taką kwotę? To przecież jest wprost nie-  
możliwe. Musi więc wszystko bydło sprzedać i to

mu nie starczy, bo krowa teraz kosztuje na jar-  
marku 20.000 marek.

Dlatego Lewica P. S. L. w razie odrzucenia pro-  
ponowanego zwolnienia najbiedniejszych i odrzu-  
cenia progresywi będzie głosować przeciw całemu  
projektowi.

Przyp. Red. Zgodnie z tymi poglądami klub  
Lewicy P. S. L. postąpił. Żądanych ulg nie przy-  
jęto, progresywi należytej nie wprowadzono, klub  
więc głosował przeciw całemu projektowi. Tak-  
 samo postąpił klub P. S. L. „Wyzwolenie”.

# Zgromadzenia i organizacja.

## PROTESY.

**PETYCJE PRZECIWI GMINOM ZBIOROWYM:**  
Siedlanka (Łańcut), Cergowa (Krosno), Męcinka  
(Krosno), Jabłonka (Brzozów), Dydnia (Brzozów),  
Krzywo (Brzozów), Krzemienna (Brzozów).

**Powiat Krosno:** Bratkówka, Nadole, Podnie-  
byłe, Odrzykoń, Długie, Iskrzynia, Bajdy, Dra-  
ganowa, Jaszczów, Kopytowa, Węglówka, Bóbr-  
ka, Iwonicz, Teodorówka.

**Powiat Sanok:** Bażanówka, m. Jaćmierz, Po-  
sala zarszyńska, Kosterowce, Klimkówka.

**Powiat Łańcut:** Zalesie.

**Powiat Rzeszów:** Miłocin Futoma.

**Powiat Gorlice:** Lipinki.

**Powiat Jasło:** Umieszcz.

**Powiat Piłzno:** Dembowa.

**Powiat Brzozów:** Temeszów, Siedliska.

**Powiat Wadowice:** Jaroszowice.

Z **GŁOWIENKI** pow. Krosno donosi nam ob. T.  
Zajdel, że cała gmina podpisała protest przeciw  
gminom zbiorowym i wysłano pismo to na ręce p.  
Witosa, a nadto wystosowano odpowiednie upo-  
mnienie pod adresem p. Nawrockiego jako posła  
z okręgu.

**PRZECIWI PRZYMUSOWI PASZPORTOWE-  
MU** nadeszły petycje z gmin: Zalesie (Łańcut),  
Miłocin (Rzeszów).

\* \* \*

**BACZNOŚĆ POWIAT JASŁO!** Dnia 10 lute-  
go br. w sali Sokoła w Jasle o godzinie 12 od-  
będzie się zgromadzenie Rad Chłopskich z ca-  
łego powiatu z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przewodniczącego Powiatowej  
Rady Chłopskiej, posła Madeja

2. Sprawozdanie Zarządu Powiatowego, se-  
kretarz Ostrega.

3. Sprawa gmin zbiorowych referent poseł dr.  
Putek.

4. Sprawy podatkowe itp., referent poseł Sejd.

5. Wnioski i zapytania członków Rad Chłop-  
skich.

Upraszamy o spisanie członków Rad Chłop-  
skich w każdej gminie i doręczenie tego spisu  
na zgromadzeniu.

Piotr Ostrega,  
sekretarz.

Posel Madej,  
przewodniczący.

**BACZNOŚCI POWIATY:** Przemyśl, Jarosław,  
Przeworsk, Łańcut oraz powiaty: Rzeszów, Ni-  
sko. W niedzielę t. j. 12-go lutego o godzinie  
10-tej rano odbędzie się w Jarosławiu, w sali  
Rady Miejskiej na II. p. w budynku Magistratu,  
zgromadzenie **okręgowej Rady Chłopskiej Le-  
wicy P. S. L.** Porządek dzienny. 1. Sprawozda-  
nie zarządu okr. 2. Sprawozdanie zarządów po-  
wiatowych. 3. Sprawozdanie z Rady Naczelnej.  
4. Sprawy polityczne. 5. Sprawy organizacyjne.  
6. Wnioski.

Z powodu ważnych spraw zwłaszcza organi-  
zacyjnych obowiązkiem każdej Rady Chłop.  
z wyż. wym. powiatów wysłać delegatów, Stam-  
tąd, gdzie dotychczas niema Rady Chł. jawić  
się winni mężowie zaufania i zwolennicy. De-  
legaci winni przybyć za **legitymacjami**. Zapro-  
szeń ogólnych nie będzie! Zapraszamy również  
delegatów i działaczy naszych z sąsiednich po-  
wiatów Kongresówki. O godz. 9-tej rano przy-  
mować się będzie deputacje oraz petycje.

**Wbiciechowski Jędrzej,**  
w z. sekretarz.

**Hajduk Józef,**  
przewodniczący.

**BOROWNICA,** pow. Dobromiń. 22 stycznia za  
staraniem Rady Chłopskiej odbyło u nas pou-  
fne zgromadzenie Lewicy P. S. L., w którym u-  
dział wzięli prawie wszyscy mieszkańcy gminy.  
Sprawy polityczno-gospodarcze referował Jan  
Korzeń. Uchwalono jednogłośnie protest prze-  
ciw wprowadzeniu gmin zbiorowych i przeciw  
projektom ustaw wyjątkowych Downarowicza.  
Zgromadzeni żądają rozwiązania obecnego  
Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Postom  
Lewicy P. S. L. wyrażają wotum zaufania a  
wszystkim tym wstecznikom, którzy popierają  
złąbną dla ludu projekty prawne oburzenie.

**Jakób Wójcik,** sekretarz Rady Chłopskiej.

**OCHODZA,** pow. Podgórze. 27 grudnia 1921  
odbyło się u nas zgromadzenie Rady Chłopskiej  
w domu A. Stokłosa. Przemawiał przewodni-  
czący Tomasz Stokłosa o samorządzie gminnym  
i projekcie sejmowym gminy zbiorowej. Bardzo  
na czasie było to zgromadzenie, bo piastowcy  
wójcia w naszej okolicy zachwalają gminę zbio-  
rową jako wielką dobroć. Zgromadzeni uchwa-  
lili **gorący protest przeciw gminom zbiorowym**  
i skrepowaniu samorządu gminnego przez biu-

rokracyę, do którego to protestu przyłącza się ogół ludności naszej gminy.

Piastowcy w naszej okolicy mają nielada pomysł. Skoro ludzie nie zastraszyli się nazwą „boleszawików” nadaną ob. Stapińskiemu, dr. Pukłowi i Sanojcy, to teraz straszą ludzi tem, że chłopów przeciągną oni do kościoła Narodowego, i księża wtedy chrzcić ludzi będą w przegrablach zanurzwszy we wodzie po szyję na siar czystym mrozie. Puknijcie się parę razy piastowcy w swe lepety, może wam się tak klepkli uporządkują i bajów głupich ludziom więcej prawić nie będącie.

Wy zaś bracia chłopie nie zapominajcie, że to już XX. wiek. Czas mieć rozum, w gupie bajki piastowskie nie wierzyć, a trzymać się mocno i organizować pod sztandarem Lewicy P. S. L. Wyrażamy wotum zaufania Lewicy P. S. L., a oburzenie piastowcom. Fr. Opyronaj, Piotr Opyrczał, przew. F. Stokłosa, Fr. Stokłosa.

**ŚDZIARZEC** kolo Janowiec, pow. Mielec. — Niżej podpisani — cała ludność gminy — protestują uroczyście przeciw wprowadzeniu gmin zbiorowych i ustaw wyjątkowych Downarowicza. (Podpisy).

**BYSTRA**, pow. Biłgoraj. 19 stycznia 1922 r. odbyło się w naszej wiosce zgromadzenie za zaproszeniami, które zagnął ob. Koszacki. Przewodniczącym wiecu był Józef Dechnik, zastęp. Antoni Rusin, sekr. Antoni Igras, asses. Jan Grzywko i Jan Dechnik. Przemawiał ob. Bolesław Koszacki i Safianowski z Leżajska, poczem założono Radę Chłopską, w której skład weszli jako prezydium wyż wymienieni obyw. i 140 członków. Jednogłośnie uchwalono protest przeciw wprowadzeniu gmin zbiorowych i przeciw wyjątkowym ustawom Downarowicza. Żądamy rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów. Wyrażamy wotum zaufania klubowi Lewicy P. S. L., a piastowcom, głównie trudniącym się dorabianiem kosztem państwa swoje oburzenie i wotum nieufności. Cześć Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu!

Józef Drechnik, przewodn., Antoni Igras, sekr.

**KROŚCIENKO WYŻNE**, pow. Krosno. 8 b. m. odbyło się w gminie naszej wielkie zgromadzenie, na którym poseł Seib omówił sprawę daniny jednorazowej, ustawy gminnej i domu ludowego. Zebrani z oburzeniem skierowanym pod adresem piastowców wypowiadają się przeciw gminom zbiorowym i apelowali do posłów z Lewicy P. S. L., aby się pozwolili rządowi roztrwonić na niepotrzebne rzeczy pieniądze, które rząd zbiera tytułem jednorazowej daniny. Wyraży oburzenia przeciw takowemu stosunkom wypowiedzieli Józef Glazar, Węklar i Jan Cmoched. W sprawie budowy domu ludowego postanowiono, że w tym roku z wiosną budowa ta stanowczo musi być rozpoczęta. Potrzebne na ten cel pieniądze zbierze się od wszystkich obywateli gminy tutejszej w drodze konkurencyj, przyczem stosunek tej złożenia uzależniony będzie od wykazu kwot daniny jednorazowej.

Lewiczak,

**ZUBRZA**, pow. Lwów. Rada gminna wspólnie z ludnością gminy protestuje przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych i ograniczaniu samorządu gminnego. Żądamy powszechnych wyborów do gminy.

**MĘCINKA**, pow. Krosno. I do nas zawitał w ubiegłym tygodniu poseł Seib. W domu Kółka rolniczego zebrali się licznie obywatele tutejszej gminy. Skoro wybrano prezydium w osobach Wojciecha Janochy i Stanisława Janochy, poseł Seib zabrał głos i złożył sprawozdanie o działalności posłów swego klubu sejmowego. — W dyskusyi zabierali głos ob. Paweł Wojnar, Antoni Woźniak i Antoni Krygowski. Zebranie zakończono uchwaleniem protestu przeciw gminom zbiorowym i wotum zaufania posłom z Lewicy P. S. L.

Sekretarz,

**ŁĄZÓW**, pow. Biłgoraj. 19 stycznia 1922 odbyło się w naszej wiosce zebranie poufne P. S. L. Lewicy, które to zagalił Bol. Koszacki i wybrano do prezydium: przew. Michała Partykę, zast. Michała Sierogo, sekr. Daniela Gola, świad. Piotra Kurasiewicza i Dmitra Dzieckę. Przemawiał ob. Koszacki i Safianowski z Leżajska, poczem założono Radę Chłopską P. S. L. Lewicy. Prezesem obrano Michała Sierogo, zastępcą Macieja Pierścionka, sekretarzem Daniela Gola i wpisało się 150 członków. Jednogłośnie uchwalono protest przeciw wprowadzeniu gmin zbiorowych i przeciw wyjątkowym ustawom Downarowicza. Żądamy rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów. Wyrażamy wotum zaufania klubowi Lewicy P. S. L., a piastowcom, głównie trudniącym się dorabianiem kosztem państwa swoje oburzenie i wotum nieufności. Cześć Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu!

Michał Siery, przewodn., Daniel Gol, sekr.

**JEFLICZE**, pow. Krosno. 4 b. m. odbyło się u nas w domu gminnym publiczne zgromadzenie, na którym poseł Seib omówił sprawę daniny jednorazowej, ustawy gminnej, reformy rolnej, tudzież stosunku Lewicy P. S. L. do piastowców. Zgromadzeniu przewodniczył ob. Styś z Jedlicza i Fijałkowski, wójt z Długiego. — W dyskusyi zabierało głos cały szereg mowców, między innymi ob. Styś, Giwański z Toroszówek, Gawor i miejscowy kier. szkoły Manierski, piastowiec. Zgromadzenie zakończono jednogłośnie uchwałą kilku rezolucyj i wotum zaufania dla posłów z pod sztandaru Lewicy P. S. L.

Obecny.

## REFORMA ROLNA.

**KOLONIA WŁADYSŁAWÓWKA**, powiat Włodzisławski. Prośba nasza do Głównego Urzędu Ziemskiego, aby nas ratował przed chciwością obszarnika hr. Ledochowskiego, dotychczas nie odniosła skutku. Przeciwnie, w tych dniach zjawiał się hr. Ledochowski w asystencji komisarza ziemskiego i obwieścił, że nas wszystkich 45 kolonistów wyrzuci już w marcu precz, jeżeli do tego czasu nie złożymy mu wszyscy po 150 tysięcy

cy marek, morg na morg. Łąki — 75 morgów — które my urządziliśmy po wykarczowaniu lasów i przebraniu rowów osuszających, już nam zabrał. A wszystkie grunta przez nas dzierżone wykarczowali ojcowie i dziadowie nasi sprowadzeni w te strony z różnych okolic Polski w latach 1874 i 1884. Tak obszarnicy popierają polskość na kre-sach.

Zagrożeni.

## Krzywdy i nadużycia.

**PROTEST.** Wzdów, pow Brzozów. Onegdaj zapytałem się w Radzie Powiatowej, kiedy będą wybory trzech członków do komisji daninowej. Dowiedziałem się, że członkowie ci już są wybrani. Jestem radcą powiatowym i o tem nie wiem, bo to sobie Wydział powiatowy sam wyboru dokonał i to tak, że ludzie od Sanu i Dynowa nie mają żadnego zastępcy. Przeciw tego rodzaju protestujemy i posłów prosimy, by nie dopuścili do panowania nad nami samowoli szlacheckiej

A. Zygar, Józef Pralznier.

**Z Oświęcimskiego Wioski:** Włosienica Monowice i Dwory część II należą do jednej parafii i kościół mają we Włosienicy. Proboszczem jest ks. Grudziński. Szczególnie nienawistnie odnosi się ten dobrodziej do biednych chłopów, a zwłaszcza do czytelników Przyjaciela Ludu. Gorliwie on zato dawniej wygłaszał niestychane wprost bzdury na Naczelnika Państwa, za które obecnie byłby karany. Był on też niezłym austriackim patriotą. Wzywamy ks. proboszcza, żeby raczej zajął się uporządkowaniem funduszów kościelnych i zdał z nich rachunek przed parafianami. Od kilku lat nie wieśmy o tem. Zwracamy też księdzu uwagę na ten smutny fakt, że żłość i nienawiść niechybnie prowadzą do piekła, a tam zaś są dyabły, którzy ze szczególną lubością smażą różnych tłuszcisków na roztopionym płonącym asfalcie.

Parafianie.

## Z Pomorza.

**WAŁDOWO SZLACHECKIE.** Donoszę o nieudanym wiecu piastowców. 6 stycznia br. przybył do nas jakiś naganiacz księżo-pański i chciał баламудzić ludzi. Napadał ten panek na Lewicę że ta nie chciała dźwiny, że Lewica nie chce się starać o Górny Łask, a on napadał też na Bełwed: i t p Sprzeciwielem się ja temu баламудztwu i ludność oburzona temi błaganami nie dała mu skończyć, a zato potem policya mnie aresztowała i protokół ze mną spisywali. Zdać mi się że wolno jest w Polsce bronić P. S. L. i Naczelnika Państwa. Proszę posłów Lewicy P. S. L., by tu przyjechali kiedy i powiedzieli prawdę.

Twardy ludowiec.

## SEJM.

Warszawa, 28 I. Aż cztery pełne posiedzenia Sejmu i kilka posiedzeń komisyjnych potrzeba było na uchwalenie noweli do ustawy przeciw pijaństwu. Szynkarze i fabrykanci trunków nasyłali mnóstwo deputacyi do Sejmu na agitację przeciw ustawie, tak im zależało na tem, aby mogli nadal rozpijać i unieszczęśliwiać ludność. Trafili w ostatnich czasach i do gazet warszawskich, które w ostatnich dwóch tygodniach pomieszczały artykuły tłumaczące posłom, że przymus ustawowy nic nie pomoże, że tylko powolnie przez podniesienie oświaty można zwalczyć pijaństwo, że w Ameryce zakaz pijaństwa się nie udał, że ludzie będą tajemnie wyrabiać wódkę, skoro jawnie będzie zakazane, że wreszcie nie powinno się pozabawiać zarobku tysięcy rodzin utrzymujących się z szynkarstwa. A na czoło obrońców wódki i szynkarstwa, oprócz posłów z klubu mieszczańskiego wysunęli się endecy, czyli posłowie księżo-pańscy, którzy w ten sposób zdradzili się, że im zależało na tem, aby lud dalej pił i ubożał. Wstyd było patrzeć, jak jezuita poseł endecki ks. Lutostawski z trybuny sejmowej prawił kazanie w obronie „lekkiego piwa“. Ale ostatecznie przecież znalazła się większość posłów przeciw pijaństwu i ustawa została uchwalona. Na chwałę kobiet trzeba zapisać, że wszystkie kobiety poselki bardzo dzielnie dopomogły do uchwalenia prawa przeciw pijaństwu. Główna rzecz, to ostre przepisy przeciw pijakom gorszycielom, tudzież moc nadana gminom, iż od woli ludności będzie zależeć potęczenie się szynków ze wsi. Skoro ustawa zostanie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“, postaramy się, aby ustawa ta była znana i wykonywana wszędzie.

W piątek 27 stycznia rozpoczęła się dyskusya nad szkolnictwem powszechnem, nad zakładaniem i utrzymywaniem szkół powszechnych czyli początkowych.

Tegoż dnia uchwalono w drugim czytaniu ustawę z przepisami służbowymi, pensyjnymi i dyscyplinarnymi dla urzędników. Z przykrością trzeba podnieść, że posłowie chłopscy piastowcy i wyzwolęncy ustawy tej albo nie czytali, albo nie zdawali sobie sprawy z jej doniosłości i głosowali za ustawą a przeciw poprawkom rządu, który choć bardzo nieśmiało ale przecież chciał zabezpieczyć Państwo przed zbyt daleko idącymi żądaniem urzędniczymi.

Od trzech lat, jak tylko rozpoczął obrady tożraźniejszy Sejm, toczy się zawzięta walka o to, czy tytoń i wyroby z tytoniu mają stanowić monopol państwowy, czy też mają być przedmiotem wolnego handlu, tak jak inne towary. — Część posłów jest za monopolem, to znaczy, aby w całej Polsce było tak, jak było w Austrii, jak jest we Francyi, Serbji i 10 innych państwach europejskich, gdzie tylko rząd ma prawo posiadać tytoń, przerabiać go i sprzedawać, a zaś druga część posłów chce, aby było w Pol-

nie tak, jak było w Prusach i w Rosyi, gdzie każdy mógł uprawiać i fabrykować wyroby tytoniowe za pewną opłatą do skarbu Państwa. Lewica P. S. L. jest za monopolem państwowym dlatego, że: 1) wolimy, aby Państwo gwarantowało palaczom, iż sprzedawany wyrób jest rzeczywiście tytoniem, a nie jakąś szkodliwą dla zdrowia mieszaniną, 2) państwowa fabryka wyrobów tytoniowych nie puszcza się na takie fałszerstwa, jak prywatna fabryka, bo ani kierownikowi ani robotnikom w fabryce państwowej nie zależy na fałszerstwach, 3) robotnicy w państwowych fabrykach są lepiej zabezpieczeni niż w prywatnych, 4) raczej, aby skarb Państwa miał dochód, a nie prywatni fabrykanci, 5) raczej, aby od tytoniu słurował rząd dochody potrzebne skarbowi Państwa, a nie od soli, nafty, cukru, węgla, chleba, odzieży itp. koniecznych do życia artykułów.

Skoro rząd oblicza, że przy monopolu może mieć z tytoniu dochodu około stu miliardów rocznie, a przy prywatnym handlu tylko 70 miliardów, to oczywiście, że każdy obrońca Państwa i Ludu powinien być za monopolem, 6) Wreszcie i to jest bardzo ważna okoliczność, że skoro przy monopolu tylko rząd ma prawo sprzedawać wyroby tytoniowe przez hurtownie i trafikę, to przy tej sprzedaży może zatrudnić w całej Polsce około stu tysięcy inwalidów wojennych i dać im i ich rodzinom sposób do życia. W Galicyi było za czasów austriackich 17 tysięcy trafikantów, niestety przeważnie samych żydów, a każda trafika nawet w małej wiosce starowała znaczne, pewne źródło dochodu. I teraz jeszcze niema z trafikami i składowniami porządku, jeszcze trzymają je żydzi i różni protegowani, ale to już tylko od Sejmu zależy, aby rząd zmusić do oddania inwalidom. Prywatny fabrykant dba tylko o swój jak największy dochód, miesza do tytoniu najrozmaitsze świństwa, oszukuje na wadze, podnieca ochotę do kupna różnymi sposobami, a wreszcie chciwego fabrykanta prywatnego nie nie obchodzi inwalidzi, on powierza sprzedaż najsprytniejszemu kupcowi, aby jak najwięcej towaru wepchać między ludność.

Każdy bezstronny człowiek musi przyznać, że argumenty za monopolem są tak wielkie, jasne i niewątpliwe, iż wszyscy posłowie powinni być za monopolem. A jednak tak nie jest. Z jednej strony przyzwyczajenie rosyjskie i pruskie dzia-

ła przeciw monopolowi, a z drugiej strony prywatni fabrykanci wyrobów tytoniowych i handlarze pracują z całym ciałem przeciw monopolowi, bo chcą olbrzymie zyski zagarnąć do swoich kieszeni, zamiast do skarbu Państwa. A chodzi o olbrzymie, miliardowe pieniądze.

Przed rokiem wniósł rząd projekt ustawy monopolowej. Na nieszczęście powierzono referat sejmowy o tem posłowi endeckiemu Wierzbickiemu który jest dyrektorem związku wszystkich fabrykantów z całej Polski. Przez cały rok zwłóczył p. Wierzbicki sprawę, aż gdy na każdym posiedzeniu komisji budżetowej poseł Stapiński począł przypominać tę sprawę, przyszedł p. Wierzbicki z referatem, ale oczywiście przeciw monopolowi, a za prywatnym interesem. Pięć pełnych posiedzeń komisji budżetowej zajęła rozprawa, aż ostatecznie 26 stycznia 16 głosami przeciw 14 zwyciężył monopol. Za monopolem głosowali: piastowcy, wyzwolenicy, Lewica P. S. L., Narodowa Partya Robotnicza, socjaliści i klub pracy konstytucyjnej; przeciw monopolowi: endecy, chadecy i Skujszczyki. Po tym wyniku, na wniosek p. Stapińskiego odebrano referat p. Wierzbickiemu, a powierzono p. Kędziorowi, jako zwolennikowi monopolu.

Ale to dopiero początek walki. Fabrykanci prywatni, ze strachu o swoje olbrzymie dochody, będą jeszcze cuda wyprawiać, aby do monopolu nie dopuścić. Być może zafiarują endekom i chadekom wielkie sumy na wybory i na fundusze partyjne, aby tylko przeszkadzali u chwaleniu monopolu.

Bardzo bolesne wywarło to wrażenie, gdy i posłowie z deccy z Małopolski (Głabiński i Adam ze Lwowa, tudzież Marek z Łodygowic) głosowali przeciw monopolowi chociaż dobrze wiedzą, iż monopol w Austrii przynosił olbrzymie dochody, a dla ludności wcale nie był uciążliwy.

Wyborcy posła Wojdalińskiego w Lubelskiem powinni mu wyrazić nagane za to, iż głosował za prywatnymi fabrykantami, a przeciw monopolowi.

W Niemczech, Anglii i Ameryce niema monopolu tytoniu, bo w owych państwach fabrykanci prywatni już wzięli górę, a ponadto owe państwa wywożą dużo wyrobów tytoniowych poza granice, więc im zależy na tem, aby fabrykanci wzięli choćby i najgorsze wyroby.

## Z AMERYKI.

FILBERT, W. Va. Dziesięć lat pracuję jako górnik w tutejszych kopalniach i utrzymuję kilkunoro dzieci i żonę. Gdy Ojczyzna potrzebowała pomocy finansowej, na odbudowanie kraju tutejsze plemna polskie zachęcały, aby składać dolary przez polskie konsulaty do polskich rządowych banków. Nie pozostałem głuchym na prośbę Ojczyzny i posłałem dwa tysiące dolarów ciężko zapracowanych

i zaoszczędzonych przez odejmowanie sobie i dzieciom od ust. Pierwszy tyśiąc wysłałem 1 czerwca 1920 r. w sumie 185.000 mk., drugi 2 lipca 1920 r. 125.000 mk. przez polski generalny konsulat w New Jorku do P. K. O. Już siedemnaście miesięcy upływa od czasu wysyłki, a jeszcze nie nam żadnej wiadomości i pakwitowania powyższej sumy nie odebrałem, nie wiem dlaczego

Za dwa tysiące dol. pożyczono mi 310 tys. mkp., dziś konsulat płaci 3000 mk. za dol., a przed kilkoma tygodniami 5000 mk. Po dzisiejszym kursie miałbym za 2 tys. dolarów 6 milionów mkp. i jestem surwany na 5 mil. 700 tys. mk.

Sądzę, że nie powinniśmy być ukarani w ten sposób za nasz patriotyzm. Ci, co nie pospieszyli z pomocą dolarami nie stracili. Sejm winien tę naszą krzywdę naprawić przy zamianie waluty obecnej na złote. Serdecznie pozdrawiam

Walenty Saduś.

**CHICAGO, ILL.** „Piastowcy” a „Rzym”. Być może wyda się dziwnym niejednemu z czytelników ten tytuł. Skoro będąc w gościnie w Ameryce posłowie piastowi dla zjednania sobie tutejszego postępowego wychodźstwa, chcąc zdobyć jaknajwięcej zwolenników dla swojej nabyto postępowej partii, jakoteż i jaknajwięcej dolarów, na całe gardło krzydzeli przeciw Rzymowi i jego „nieciałościom”. Oto w „Piastce” Nr. 49 — wbrew temu co w Ameryce krzydzeli posłowie piastowi — ukazał się na pierwszej stronie obszerny artykuł p. Jakóba Bojki, p. t. „Front chłopski a duchowieństwo”, gdzie sławny ów Bojko w imieniu „piastowców” staje w obronie wiary rzymskiej, a walczy z kościołem Polskim Narodowym, dowodząc, iż „piastowcy” powinni się trzymać zasad „swoich przodków” i w „jakiej wierze się urodzili, to i w takiej pragną umrzeć”. Natomiast potępia p. Bojko stronnictwo Lewicy P. S. L., że to niby stronnictwo dopomaga do torowania kościoła Polskiego Narodowego w Polsce. My tu w Ameryce tego p. Stapińskiego za zbrodnie nie poczytujemy. Lud nasz jest polskim, a nie rzymskim. A p. Bojko, jeżeli zwalcza kościół Narodowy, to zasługuje na miano niestyle gorliwego Polaka, co rzymianina. Skoro zaś on „jakim się urodził, to i takim pragnie umrzeć”, to dlaczego jest piastowcem, przecie piastowcem się nie urodził. Urodził się i nie mówił.

Po drugie p. Bojko „pragnie się trzymać swoich przodków”. Ależ p. Bojko! Twoi przodkowie przecie byli poganami zanim zostali rzymskimi katolikami. Nasi przodkowie odrabiali też pańszczyznę, a my tego nie czynimy. P. Bojko też chyba tego czynić nie zamierza. Kościół zaś katolicko-narodowy jest tylko kościołem rzymskokat. zreformowanym, narodowym.

A jak ta sprawa wygląda w świetle użyteczności narodowej?

Gdy w r. 1900 odbywała się tutaj na Wychodźstwie kampania za pożyczką na rzecz Polski, to kościół rzymski z całą siłą stał jej na przeszkodzie i wówczas, gdy prawowiśni patryoci polscy urządzali ową kampanię za pożyczką, to tenże kościół rzymski rozpoczął swoją kampanię za zbieraniem składek na świętopietrze dla papieża, a nadto po wszystkich parafiach rzymsko-polskich zaczęto zbierać na cele różnego rodzaju, jak na domy dla zakonnic, na ukończenie kościołów, na budowę nowych kościołów, na rzymskie seminaria, na budowę sal parafialnych, na plebanie i t. p. Gdy się już ukończyła kampania za pożyczką, to i kościół mniej stał się gorliwym. Skoro przybył tu jakiś ksiądz rzymski z Polski,

to ani słowem nie wspominał o pożyczce. Nawet zaś były tu takie wypadki, skoro niektórzy przyznosili po 500 dolarów jako pożyczkę dla proboszczów, to ci im tego nie chcieli przyjąć na rzecz Polski, lecz dawali im propozycję, aby te pieniądze zamiast na rzecz Polski przeznaczili na kościół. Kościół Nar. Pol., choć jego zwolennikiem nie jestem, lecz wiadomo mi jest, że asygnował ze swej kasy pieniądze na pokrycie wszelkich wydatków jakie wchodziły w zakres kampanii pożyczkowej na rzecz Polski, a nawet wówczas zaprzestał budowy swej instytucji, mówiąc, że Polska jest pierwsza. W parafiach nadto czysto-polskich ani jednego takiego nie było, aby nie przyznał z pomocą Polsce, a to dlatego, że w lud także było wpojone uczucie czysto narodowe polskie, a nie rzymskie. Powinniśmy o tem dobrze wiedzieć i nigdy nie zapominać. Polska nasza niegdyś upadła w znacznej mierze z przyczyny Rzymu, a i dziś Rzym nie dał Polsce dowodów przyjaźni.

I dlatego też p. Stapiński występując przeciw szkodnictwu agitatorów rzymskich w rodzaju Possewina, a popierając reformę kościoła pa Nar. Polski, zasługuje na miano prawdziwego i gorącego patrioty. P. Bojko ostatecznie może sobie spokojnie umierać w swej... gdzież mu nikt takowej nie odbiera. A jeśli się on tak boi o mią, to widocznie słabą ta wiara jest, kiedy o mią tak obawiają się zwłaszcza piastowcy.

Nadmienić tu jeszcze muszę, iż o ile mi jest wiadomem z listów, gazet, a nawet gazet wrogo usposobionych o stronnictwie p. Stapińskiego, to widzę, iż stronnictwo to — Lewicy P. S. L. — tylko prawdziwie staje w obronie chłopów i stara się o polepszenie dołi chłopskiej. Jeżeli nadto chce to stronnictwo wydrzeć chłopów z pod ucisku ciemnoty i niewoli duchowej, to cześć za to mu się należy. Skoro zaś ono popiera zreformowany kościół Nar. Pol., to dowód, że jest stronnictwem czysto polskiem i pragnie dobra Polski i ludu polskiego.

Jan Trolle

chłop od Rzędzianowic pow. Mielesk.

Przyp. Red. Lewicy P. S. L. nie jest wyrazem ciekawości kościoła Nar., ale breni wolności sumienia. Jeśli zatem polscy chłopcy i robotnicy wymagają kościół katolicki zreformowany jako kościół Narodowy i cierpią za to prześladowania to stronnictwo staje w ich obronie. Wiąże zaś zwoleńników Lewicy P. S. L. uznaje, że polskość kościoła Narodowego to rzecz szlachetna i godna poparcia ze wszechmiar. Stronnictwo uważa za swój obowiązek zwalczać ucisk społeczny, a za tem i ucisk duchowy i wyzysk. Sanojca.

## Odpowiedzi Administracji.

**NA FUNDUSZ AGITACYJNY** złożyli: Rada Chł. z Krzeszowa dolnego 700 mk., Foryś Stanisław 1 dolar, Fryc Andrzej 100 mk., Kotyla Jan, Szczepbrzeszyn, 100 mk., Ciepeliak Marcin 100 mk., Gąwron Jan 200 mk., Rada Chłopska w Ochodzy 700 mk., Gąsior Stanisław, Kraków, 400 mk.

**NA FUNDUSZ PRASOWY** złożyli: Pykosz Aleksander, nauca, z Dąbrowca, 300 mk.

# Wiadomości polityczne

## POLSKA.

Sejm w Warszawie ratyfikował umowę polsko-gdańską.

**W SPRAWIE JAWORZYN** Czesi czekają na konkretne przedłożenia Polski (wyjaśnienia Benesa). **Konferencye górnośląskie** przenoszą się do Genewy (Szwajcarya), gdzie obrady rozpoczną się 10 lutego. **Litwa kowieńska** godzi się nawiązać z Polską stosunki dyplomatyczne i konsularne, o ile uznana będzie wzajemna suwerenność i niezawisłość obydwu państw. Zarazem Litwa kow. przyniemy zobowiązania w sprawie mniejszości narodowych. **Sejm w Wini** zwołany jest dekretem prezesa Kom. Tymcz. Myszłowicza na 1 lutego 1922.

**NA KONFERENCYĘ DO GENEWY** otrzymał zaproszenie polski rząd i delegacya nasza poraz pierwszy bezpośrednio sama będzie miała głos w rozprawach kongresu. **Z Francją** ma być zawarty i podpisany w tych dniach szereg umów: handlowa, naftowa i t. p., nadto w życie wejdą umowy wojskowa i polityczna. **Prace komisji górnośląskich** są ukończone na razie. Umowa polniemi. ostatecznie zawartą będzie w Genewie.

## ZAGRANICA.

**FINLANDYJA, POLSKA** i państwa bałtyckie odbędą konferencyę w sprawach gospodarczych w maju b. r. Poszczególne komisye już w tym kierunku rozpoczęły prace. — **Serbia i Rumunia** przygotowują zawarcie konwencyi wojskowej. — **Przesilenie ministeryalne w Rumunii** ukończyło się. Premierem został ostatecznie Bratianu i gabinet jest liberalny. Należą doń Duka, Woitoini, Konstantinescu, Anghales, Jendia, Bratianu, Floresku (b. poseł w Warszawie), Wasil Sasse, Okun-ter i Lister. Względem Polski gabinet ten uważa za przyjacielski. — **W Karelii** rosyjskie wojska rozgromiły wojska powstańcze. Przewaga wojsk czerwonych jest bardzo znaczna.

**W MOSKWIE** odbył się kongres ludów Dalekiego Wschodu. Przybyło 200 delegatów z Chin, Japonii, Korei, Mongolii i wysp Oceanu Spokojnego. Wśród tych delegatów jest 40 komunistów, a reszta to członkowie różnych grup socjalistycznych i narodowo-rewolucyjnych.

**W AUSTRYI** podał się dymisyj kanclerz Schrober.

**W EGIPCIE** wybuchły nanowo walki uliczne, w Kairze, w których padło około 140 osób. Powstańcy nawet na kilka godzin byli panami miasta, stolicy Egiptu.

**Meksyk i Guatemała** rozpoczęły wojnę.

**EGIPT** dzięki wielkiemu ruchowi niepodległościowemu dojdzie prawdopodobnie do samodzielnosci państwowej. Pono rząd angielski zaczyna się skłaniać do rozwiązania w tym kierunku.

## OKRUSZYNY.

† **PAPIEŻ BENEDYKT XV** zmarł 22 stycznia br. w 68 r. życia. Sprawował on rządy nad Kościołem rzymsko-katolickim od r. 1914. Podczas wojny światowej prawie otwarcie stanął po stronie Austrii i Niemiec. Dla Polski miał życzliwe słowa, ale czynił szty przeciw Polsce — na Górnym Śląsku, na Litwie, w Galicyi wschodniej, na Słowaczczyźnie. — Cały spadek zapisał zmarły swojemu bratu, magnatowi włoskiemu.

Kto będzie następcą na tronie papieskim, dotychczas nie wiadomo. W każdym razie wybrany będzie któryś z włoskich kardynałów, gdyż na 61 uprawnionych do głosowania kardynałów jest 31 Włochów, czyli mają absolutną większość, tem większą, że nie wszyscy zagraniczni kardynałowie mogą przybyć. Kardynał ks. Dulbor z Poznania i kardynał ks. Kakowski z Warszawy wyjechali też już na owe wybory. — Gazety włoskie piszą, że powinien być wybrany papież, pilnujący spraw religijnych, a nie politycznych.

**SPADEK PO PAPIEŻU** wynosi tylko 700 tysięcy lirów, czyli 106 milionów 400 tysięcy marek polskich. Cały spadek w testamentie papieża przekazany został bratankowi papieżkiemu.

**MILIONÓWKA.** Wygrana padła na 3.381.395.

**DOLARY** 3100 do 3500 mkp. franki f. 271 mkp.

**ZNIESIENIE OPŁAT TARGOWICH** w Krakowie od masła, sera, mleka, jaj omawiała zesz. tyg. Rada miejska w Krakowie. Byłaby to wielka ulga dla włościan — doby ich nie dręczono przy drogach celnym — a ludność miejska otrzymałaby te produkty znacznie taniej. Sprawa to godna poparcia ze strony całego ogółu ludności.

**PRZESYŁKI TELEGRAFICZNE** (na pieniądze) już wprowadzono dla posylek wewnątrz kraju we wszystkich urzędach pocztowych. W Krakowie przekazy te przyjmuje główna poczta, poczta 2 (st. kolej.) i filie Kraków 9 (Łobzów), Kraków 10 (Zwierzyniec) Kraków 11 (Dębniki), Kraków 14 (Podórze), Kraków 16 (Prądnik czerw.).

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEJOWA.** Od 1 lutego będzie kolej odpowiadać w zupełności za przesyłki kolejowe. Za to jednak będzie przy mniejszych przesyłkach i półwagonowych pobierać 10 procent dodatkowej opłaty, a przy całowagonowych 5 proc. celem wzmocnienia obrony.

**WAGONY KOLEJOWE** w znacznym stopniu są obecnie do użytku, a będzie ich brak na wiosnę. Zwraca na to uwagę Min. kolei. Teraz zatem do brze jest dokonać przewózki materiałów.

**MUZEUUM NARODOWE** zostało otwarte w Warszawie przy ul. Podwale. Zajmuje ono 50 pokoi frontowych i za bytności w Warszawie każdemu polecamy je zwiedzić.

**METYL** (wielka trucizna) zawierały według badań w Krakowie tylko wódki firmy J. Glinka w Poznaniu.

**WE LWOWIE** ma być założony konsulatu austriackiej republiki.

**MROZY** doszły w Gdańsku do 19 stopni, w Rewlu do 21, a w Moskwie do 24 stopni. Morze Bałtyckie na północy (zatoka fińska i botnicka) ma

**Czas odnowić prenumeratę!**

merzła. W Krakowie mróz był wyższy 20 stopni. Naogół w Polsce doszedł mróz do 30 stopni.

**RADA NACZELNA Lewicy P. S. L. jest 3 lutego w Krakowie, sala Domu Ludowego ul. Dunajewskiego 5, II p., oficyny. Wydział Wykonawczy 4 lutego br.**

**W KONGRESÓWCE powstało nowych 12 gimnazjów.**

† **ADOLF SWIDA**, poseł okręgu Nr. 2 (Suwałki, Sejny, Augustów), z listy Związku ludowo-narodowego (endeków) porzucił stronnictwo endeków i wstąpił do stronnictwa młuszcząńskiego, potem porzucił stronnictwo młuszcząńskie i wstąpił do chrześcijańskiej demokracji (klerykałów, chadeków), a wreszcie w tych dniach umarł.

**1000 OFICERÓW** ma być znowu zdemobilizowanych według drugiej listy ofic. prześ. do rez., która obejmuje 7000 oficerów, przeważnie już zwolnionych i która ma się ukazać w dniu 1-go lutego b. r.

**KOLEJ BEZPOŚREDNIA ŁÓDŹ—TOMASZÓW** jako kolej elektryczna jest rzeczą postanowioną. Budowa rozpocznie się z wiosną.

**TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO** założone zeszłego roku w Warszawie otrzymuje od państwa rozległy teren węglowy i przystępuje z początkiem wiosny do budowy zakładów przemysłowych przerobu węgla (gazownia, zakłady elektryczne i elektrochemiczne). Z zadowolaniem można powitać powstanie w Polsce nowej placówki przemysłowej. A jednak to przedsiębiorstwo przez rok cały żyje a zakładów przemysłowych nie ma wznoszonych. Państwo mu przychodzi z wydatną pomocą, a czy sobie państwo zapewniło zato wpływ odpowiedni i korzyści z tego przedsiębiorstwa? Kapitał zakładowy tej spółki akcyjnej wynosi 50 milionów marek polskich.

**NA TARG DO POZNANIA** zgłosiły kupcom poznańskim swoje przybycie sowieckie władze handlowe. Propozycje te przyjął miejski urząd targów poznańskich przychylnie.

**DELEGACJA Z ESTONII** rządu oraz sier przemysłowych i handlowych przyjechała do Polski 24 b. m. celem zawarcia z Polską umowy handlowej.

**SEJM W PRADZE** ratyfikował umowę handlową z Polską.

**HR. SPORZA** (Hula Stora) został ambasadorem włoskim w Paryżu.

**ZYTA MARSBURGOWA** jeździ sobie po Europie i ani chce jechać na Madagaskar.

**W WIEDNIU** powstaje austro-polski bank na czele z dr Billńskim.

**RUBLE CARSKIE.** Zgodnie z uchwałą komisarzy ludowych (min.) tak bilety osobowe jak towarowe przesyłki będzie się opłacać w Rosji w rublach carskich od 1 lutego.

**BUDOWY PAŃSTWOWE NA ROK 1922** będą prowadzone: w Krakowie klinika ginekologiczna, okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów, Pocztowa Kasa Oszczędności, Izba skarbową i akademię górniczą; w Myślenicach i Wieliczce gimnazja; w Tarnowie sad okręgowy, w Krivnie roz-

## WAŻNE

1922—10

### Do P. T. Rolników oraz P. T. Właścicieli Ziemskich

Nadchodząca wiosna zmusza każdego praktycznego rolnika pomyśleć już obecnie o nawozach sztucznych i nasionach, i ten tylko rolnik jest zadowolony, który nie ogląda się na papierowe oferty lecz zamawia wcześniej nawozy i nasiona, wcześniej otrzymuje takowe taniej, wcześniej siewy i wcześniej zbiera.

Niżej podpisana firma poleca na wiosenne zasiewy ze swych składów w miarę zapasów:

### NAWOZY SZTUCZNE

Tomasyne 15% w workach papierowych lub jutowych, żółte mielone Martina w workach papierowych, oryginalną strasfurcką mieloną 20—42% 50ł potasową, kajnit strasfurcką mieloną, wapno azotowe 20% i inne nawozy.

### DZIAŁ NASIENNY

Nasiona koniczyny czerwonej i szwedzkiej, tymoty, buraków pastewnych, lubiny, oraz inne nasiona ekonomiczne.

### DZIAŁ ZBOŻOWY

Zyto, pszenicę, jęczmień, owies.

### DZIAŁ BUDOWLANY

Najlepszej jakości cement portlandzki w beczkach, wapno palone, dachówkę ogniotrwałą bardzo lekką ASBIT, WIEK, na żądanie wysyłam fachowych pokrywaczy.

Firma protokołowana

## A. BODUCH,

Żywiec, Rynek 22 (Małopolska).

Na zapylanie należy dołączać znaczek pocztowy 10Mp.

budowane będzie zdrojowisko. W województwie krakowskim na budowę dróg przeznaczono 300 milionów marek, z tego 50 milionów na drogi pow. Nowe drogi będą Jezów—Niwka (koło Szczakowy), Nowy Targ—Trypsz—Krempach—Lapsza (Spisz), rekonstrukcja drogi Grybów—Krynica. Na budowę mostów przeznaczono 170 milionów marek (most Sole pod Oświęcimem, w Kamienicy pod Nowym Sączem i przebudowa 14 drewnianych). Na budowę wodne 80 milionów. Będzie w pierwszej linii dalej prowadzona budowa zbiornika wodnego na Sole w Porąbce.

**NA UKRAINIE** uruchomiono i swiążane w trust (związek) garbarnie.

**PRZESILENIE** pomatu mija. W Łodzi większe zakłady pracują już nanowo 6 dni w tygodniu.

## BILETY SKARBOWE.

Z dniem 1-go lutego 1922 r. Ministerstwo Skarbu wypuszcza na sumę 31 miliardów Seryj III Biletów Skarbowych.

Odsetki od Biletów Skarbowych Seryj III są wypłacone w stosunku 5% rocznie, z góry, przez potrącenie przy sprzedaży (dyskonto).

Suma, ustalona przez potrącenie od sumy imiennej biletu odsetek w stosunku 5% rocznie od

dnia wstępującego do dnia 1-go lutego 1923 r. określa jej wartość dzienną. Według tej wartości dziennej Bilety Skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową. Kasy Skarbowe i Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i są na żądanie przez te instytucje przedterminowo wykupywane i przyjmowane przy wpłatach, bez pobierania za te czynności żadnych opłat, ani prowizji. Wszystkie urzędy i instytucje państwowe przyjmują Bilety skarbowe jako kaucyje, oraz jako wadja według tejże wartości dziennej, we wszystkich wypadkach, w których prawo przewiduje składanie kaucyi i wadjiów.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują Bilety Skarbowe do depozytu, bezpłatnie.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratela, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, kaucyi cywilnych i wojskowych, depozytów, oraz dla konwercyi innych papierów pupilarnych.

Bilety Skarbowe są ważne w ciągu lat 10, począwszy od daty płatności, poczem ulegają umorzeniu i przestają być opłacane.

Bilety Skarbowe wobec powyższego są najlepszą lokatą kapitału, najodpowiedniejszą oszczędnością, zarazem służyć mogą, jako czek i rachunków bieżących na wszystkie Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe i Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

## Odpowiedzi Redakcyi.

**M. Kacprzak:** Dobrzeście zrobili, Policya straszy, ale bezprawnie. Listowna odpowiedź później.

**Woś St.:** Interpelacya wniesiona. Swoją drogą sprawa bardzo spóźniona. — **J. Czerwieński:** South Omaha: Owszem, macie rację. Dobra wniesić stosowne podanie do Okręgowego Urzędu Ziemięckiego w Krakowie, ulica Wojska 2, 3. Ścieście sobie pierwszeństwo do kupna „Siedlisko”.

# TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE WE LWOWIE.

Sekcja Osadnicza: Kraków, ulica Czysta 6, I. piętro.

## WYKAZ majątków do parcelacyi przeznaczonych.

### We Wschodniej Małopolsce.

207 1-3

1. pow. Horodenka majątność Żuków od stac. kol. Koraszów obok Kołomyj 10 km. Obszar 500 morgów roli i łąk pierwszej jakości. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.
2. pow. Buczacz z majątności Pethkowce Nowe od stac. kol. Pyszkowce albo Buczacz 12 km. oddalone. Obszar około 400 morgów pierwszej jakości czarnoziemu. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.
3. pow. Husiatyn z majątności Czarnokońce wielkie od stac. kol. Hadynkowce 8 km. Obszar około 500 morgów pierwszej jakości czarnoziemu przy gościńcu. Kościół i szkoła polska w miejscu. Przeciętna cena około 150.000 za jeden morg.
4. pow. Brzeżany majątność Natajów od stac. kol. Dunajów 8 km. Folwark Natajów i Stanisławczyk pod miastem około 400 morgów ziemi. Przeciętna cena około 125.000 Mkp. za jeden morg.
5. pow. Brzeżany majątność Sęków Kuropatnicki (folwark) od stac. kol. Kozowa 8 km. Obszar około 300 morgów, pierwszej jakości czarnoziemu. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.

### Na Wołyniu.

1. pow. Łuck majątność Chorochozyn od stac. kol. Rożyszcze na linii Kowel-Równo 16 km. Obszar około 300 morgów roli 100 morgów lasu 50 morgów łąk w jednym kompleksie, wraz z wszystkimi budynkami, 2 domy mieszkalne kilka budynków gospodarskich. Przeciętna cena wraz z budynkami około 125.000 za jeden morg.
2. pow. Dubno majątność Kasmirówka, gmina Krupica, od stac. kol. Rudni Poczajówka 7 km. na linii Bredy-Równo Obszar 300 morgów. Przeciętna cena 100.000 Mkp. za jeden morg.

**Unieważniam** zagubione dokumenty wojskowe na nazwisko Władysław Kądziela, ur. 1894 w Ćwikowie, powiat Dąbrowa. 205 1—1

**Skradziono** dokumenty wojskowe na imię Jan Myszka z Trzeźnia, Tarnobrzeg, ur. 1896. z 79 pp. w Brześciu Litewskim. Dokumenty te unieważnia się. 203 1—2

## Dom murowany

z zabudowaniami przy kolei  
do sprzedania  
pod dogodnymi warunkami.

Wiadomość udzieli Urząd Pocztowy  
Rudnik nad Sanem. 2021-1

Jedyny najtańszy dom handlowy 8-4

## IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Sławska L. 13/6.

połca atłowy system Roskoj 4000 Mk. Budzik przedwojenny 5000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do strzyżyc Mk 3000, 4000. Harmonia wiedeńska model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Diamenty do szklki Mk.

2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do szycia Mk 3000, 4000. Pas do orzytwy 400 Mk. Kamion 400 Mk. Wysyłka za zaliczką

Cennikil ustrowany za nadaniem 30 k przez kazem

Kupuje sreb o, zlot o i brytanty.

Plugi Suchenego i Sacka, Brony, Kultywatory

Mlocarnie ciężowe sztyftowa i do prostej storay.

SIĘCZKARNIE różnych systemów.

KIERATY jedno i dwu konne. PARNIKI.

WIRÓWKI szwedzkie do mleka. MO-

TORY spalinowe 6 i 12 konne.

NOŻE (kosy) do wszystkich systemów sieczkarni.

LEMIESZE i odkładnice do plugów. WILÓŁY, ŁOPATY, HACELE, HUFNALE, SZCZOTKI do koni. LATARNIE stojenne

dostarcza

z własnych fabryk i składów w najlepszym gatunku i po najniższej cenie

**Biuro Rolniczo-Techniczne**

Inż. Stanisław Nawakowski

Sp. z ogr. odp. 1714-4

w Warszawie, Kredytowa 4

Adres telegraficzny:

„Centrostug”, tel. 291-34

Dla Spółek, kooperatyw i kół rolniczych sprzedawstwa i kredytu.

Kieraty jedno i dwukonne,

sieczkarnie, 206 1—1

pompy studienne, wodociągowe  
i dla celów gospodarczych

pięrszej jakości

wykonuje szybko na zamówienie

Fabryka maszyn rolniczych

S. Zweiga w Rzeszowie.

Wzory do oglądania we Fabryce.

## Zaraz do sprzedania

gospodarstwo jedenasto morgowe, w tem pięć morgów ziemi pszennej i sześć lasu — z inwentarzem lub bez, pięć minut do przystanku kolej. Mucharz, do kościoła 20. minut. Za dolary wedle porozumienia. 163 2—2

Warchał Wikłarya, Wodniakówka, poczta Mucharz. Małopolska.

## W Krośnie

kilka realności, parcele budowlane, grunta przemysłowe i uprawne

sprzeda tanio

Inż. Mańkowski, Krosno.

## Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż 131 9-0

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Krosno.

### WEDŁE POLECEŃ LEKARSKICH NAJIDEALNIEJSZYM ŚRODKIEM PRZECIW

Do nabycia tylko w oryginalnych słoikach we wszystkich aptekach i skł. dach aptecznych.

atakem podagrycznym, iachias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobólom, bólowi krzyżów, migrenie, kłóciu w bokach, porażeniom — jest

Stosowany od wielu lat w szpitalach z najlepszym skutkiem.

### „SAPOMENTHOL“ MATULI

Fabryka: EUG. MATULA Sp. z ogr. odp.  
W KRAKOWIE, ULICA HELCŁOW L. 17

144 7-20

**Ważne dla kupujących!** Mam korzystnie do nabycia gospodarstwa, domy, fabryki, młyny, różne przedsiębiorstwa i t. d. Poleca się wszystkim gminom w Małopolsce, aby tym, którzy mają zamiar osiedlić się w Poznańskim poleciły Wielkopolskie Biuro pośrednicze w Pleszowie, które załatwia wszelkie pośrednictwa na warunkach jaknajprzystępniejszych. Jan Włodarczyk, Wielkopolskie Biuro pośrednicze Pleszew (Poznańskie), ul. Kilińskiego 8. 134 8-8

### Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tania w Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

#### Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa piosła Dra Putka  
Cena Mkp. 80.

#### Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa piosła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

#### Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.  
Cena Mkp. 100.

#### Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

#### Wskazówki dla jadących do Ameryki.

Cena Mkp. 80.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na poczeko przy odbiorze książek.

W Ameryce książki to zamawiać można: „Przyjaciel Ludu“ 5503 First Ave, Cleveland Ohio.

Zbliła się zima i długie wieczory. Każdy mądry gospodarz powinien te książki na czas ten zamówić sobie, by wiedzieć jak stosunki polityczne w Polsce się mają. 3-8

### Fabryka chemicznych przetworów

## CHEMIKAL

Kraków-Zwierzyniec, Kuściszki 25

Telefon 77

wyrobła dobrej jakości artykuły

ak: 3-4

Wazeliny do maszyn.

Wosk adhezyjny „Chomirai“.

Wosk szewski.

Wosk pszczeliny.

Klej uniwersalny.

Pasta do podłóg „Zocha“.

Proszek do czyszczenia naczyń „Szuraks“.

Terpentyna francuska.

Wazelina apteczna.

Skłopotem i Kółkom Rolniczym odpowiedni rabat. Wysyłka za zaliczką na prowincję.

**Bracia Chłopi! „Przyjaciel Ludu“ to Wasza własna gazeta. Czytajcie go i rozszerzajcie!**

Kraków  
ul. Radziwiłłowska 23.

# COSULICHLINE

Warszawa  
ul. Królewska I. 39.

Regularna, stała komunikacja do północnej i południowej AMERYKI.

**DO NOWEGO JORKU**  
parowcami pospieszными i pocztowymi:

„Argentina“ . . . 28. stycznia 1922  
„Argentina“ . . . 18. marca 1922

Cena III-ciej klasy z Warszawy dolarów 106—  
i pogłównie dolarów 8—

Parowce pospieszne i pocztowe do Ameryki południowej.  
(Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires).

„Columbia“ 10 lutego 1922 „Francesca“ 24 lutego 1922  
„Atlanta“ 10 marca 1922 „Sofia“ 7 kwietnia 1922

Cena III-ciej klasy z Warszawy do Brazylii lub Argentyny dolarów 75—

Ceny rozumieją się ze wszystkimi kosztami, jakoteż przedniowem utrzymaniem w porcie.  
Wszelkie informacje, prospekta szczegółowa, jakoteż ceny I-szej i II-giej klasy na żądanie.

153 3—0

Kto ma zamiar rozpocząć wczas z wiosną budowę — niech zawczasu postara się o potrzebne materiały do budowy.

Firma: **Węgiel Asbest**

Spółka z ogr. poręka  
w Kalwarii Zabrzędzkiej

dostarcza zaraz:

**Wapno**  
**Kamień łamowy i obrabiany**  
**Deski i deski palone** doborowej jakości  
**Asbestówki** do krycia dachów czyli  
lekki łuspek z domieszka tyłki prawdziwego asbestu

**Wapno gipsowe** oraz **Polonit**

**Cegły Cement**

**Drzewo budowlane** deski, łaty  
**Płacie, tuchenne kafelki** z własnej kafilarni

oraz wszelkie inne materiały budowlane  
nastarcza także do opału: 178 3—3

**Węgle, Koks i drzewo** wozonowo  
po cenach najniższych

Zamówienia należy kierować wprost do Kancelarii.

## NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mko.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi“

Łódź ul. Nawrot 26.

## Katalog książek

nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści

wysyła na żądanie darmo 191 2—1

**Księgarnia M. Wahla w Przemyślu/Pl.**

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Sanojca.

## DO SPRZEDANIA,

Kolonia 25 morgowa, ziemia pierwszej klasy w tem 3 morgi łąki, 2 morgi pięknego, młodego . . . Budynki pracowne, inwentarz żywy i martwy w pełnym stanie jak i nowe maszyny rolnicze. Położone w powiecie Miechowskim 1 1/2 wiorsty (kilom.) od stacyi kolejowej. Wiadomość u p. Pluty, Miechów stacya kolejowa. 180 3-4

## Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kuuuo z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ niestety gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacyach kolejowych, którzy podzywają się pod naszą znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komisowe**

## „VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14  
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konia,  
(Kalisz). 192 2—4